

Sygn. akt I C 203/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

Sygn. akt I C 203/15

UZASADNIENIE

Powódka E. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 765,18 zł tytułem miesięcznej renty, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następnego po wniesieniu pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat. Powódka zażądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 22 października 2001 r., które mogą ujawnić się u niej w przyszłości a także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając roszczenia dochodzone pozwem wskazała, że w dniu 22 października 2001 r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doznała szeregu obrażeń ciała, głównie w obrębie twarzoczaszki i struktur mózgu. Sprawca wypadku posiadał polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wykupioną u poprzednika prawnego pozwanego. Powódka podkreślała, że na skutek wypadku doznała krzywdy o znacznym rozmiarze. Wymagała hospitalizacji, rehabilitacji, pogorszeniu uległo jej zdrowie psychiczne, wymagała opieki osób trzecich przy wykonywaniu najprostszych czynności. Obecnie często boli ją głowa, nie może skoncentrować uwagi w należyтым stopniu, cierpi na zawroty głowy, ma problemy z pamięcią.

Motywuując roszczenie rentowe wskazywała, iż przed wypadkiem prowadziła działalność gospodarczą – dobrze prosperującą cukiernię. Stan zdrowia po wypadku uniemożliwił jej kontynuowanie tej działalności, w związku z czym jej sytuacja ekonomiczna uległa pogorszeniu, ponieważ utrzymuje się jedynie ze świadczenia rentowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Powódka przyznała, że w dniu 23 sierpnia 2005 r., będąc reprezentowaną przez pełnomocnika posiadającego wykształcenie prawnicze, zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego ugodę,

na mocy której otrzymała kwotę 40.000 zł odszkodowania, złożyła przy tym oświadczenie, że otrzymana kwota wyczerpuje wszelkie jej roszczenia wobec pozwanego wynikające z zaistnienia wypadku z dnia 22 października 2001 r.

Powódka podała dalej, że w dniu 23 września 2014 r. złożyła pozwanemu oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków zawartej ugody; twierdziła, że uraz struktur mózgu oraz przyjmowane leki, wywołały u niej zły stan zdrowia psychicznego, złożone w takich warunkach oświadczenie woli co do akceptacji warunków ugody z dnia 23 sierpnia 2005 r. obarczone było wadą. Jednocześnie powódka akcentowała, iż kwota 40.000 zł nie stanowiła zadośćuczynienia, świadczenie to kompensowało jedynie szkodę majątkową w postaci zwrotu kosztów leczenia, utraconego dochodu, itp.

Żądając ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zaistniałego wypadku na przyszłość podkreśliła, iż proces jej leczenia nie został zakończony, a tym samym nie można przewidzieć wszystkich negatywnych konsekwencji, za które pozwany powinien ponosić odpowiedzialność.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jako następca prawny (...) Spółki Akcyjnej w W., w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwany przyznał, że jest następcą prawnym podmiotu udzielającego ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku, na skutek którego powódka doznała obrażeń, powołał się jednak na zawarcie przez pokrzywdzoną i ubezpieczyciela w dniu 23 sierpnia 2005 r. pozasądowej ugody; podniósł zarzut rzeczy ugodzonej, podkreślając, iż wypłata na rzecz powódki kwoty 40.000 zł, obejmującej również zadośćuczynienie za krzywdę, skutkowałą złożeniem przez nią oświadczenia o rezygnacji z dalszych roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 22 października 2001 r.

Pozwany zanegował stanowisko powódki co do rzekomego braku po jej stronie świadomości przy składaniu oświadczenia woli o zawarciu ugody. Zdaniem pozwanego, jego zobowiązanie wobec powódki wygasło w dniu zawarcia ugody. Pozwany zarzucił nadto rażące zawyżenie kwoty roszczenia dochodzonego tytułem zadośćuczynienia, podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Argumentował, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia rentowego jak również roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 października 2001 r. w miejscowości S. na ul. (...) S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem marki D. (...) nr rej (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo, powodując nieumyślnie śmierć L. S., a u E. K. obrażenia ciała w postaci złamania otwartego czaszki, urazu czaszkowo – mózgowego, rany tłuczonyj czoła, skutkujących ciężkim uszkodzeniem ciała. Sprawca wypadku został skazany prawomocnie na karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 8 sierpnia 2002 r., II K (...), k. 120 akt II K (...)).

W dacie wypadku sprawca posiadał wykupioną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego.

(bezsporne)

Bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia powódka przetransportowana została do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E.. W okresie od dnia 22 października 2001 r. do 20 listopada 2001 r. przebywała w oddziale neurochirurgicznym, gdzie rozpoznano u niej uraz twarzowo – podstawno – czołowo – mózgowy otwarty z wgłobieniem kości okolicy czołowej, złamanie przedniego dołu czaszki, złamanie z wylamaniem obu stropów oczodołów i zakresie sitowia, płynotok nosowy, stłuczenie obu płatów czołowych, krwiak śródmózgowy pourazowy okolicy czołowej, przypadkowe, wieloodłamowe złamanie kości żuchwy, złamanie szczęki typu L. F. III obustronne. Powódka podczas pobytu na tym oddziale była poddana trzem zabiegom operacyjnym.

W okresie od 20 listopada 2001 r. do 11 grudnia 2001 r. przebywała w oddziale rehabilitacyjnym wymienionej placówki medycznej. Przy przyjęciu do szpitala stwierdzono u niej objawy spowolnienia psychoruchowego, rozsiane

objawy ogniskowe i ubytkowe. W trakcie pobytu odnotowano znaczną poprawę sprawności i samodzielności powódki. Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. Od dnia 28 grudnia 2001 r. kontynuowała leczenie w poradni neurologicznej.

W wywiadzie z dnia 11 stycznia 2002 r. powódka wskazywała, że czuje się dobrze, nie zgłaszała większych dolegliwości.

W wywiadzie z dnia 8 lutego 2002 r. powódka sygnalizowała zaburzenia widzenia okiem prawym, z uszkodzeniem nerwu wzrokowego. Zaaplikowano jej leki - N., T., H..

W dniu 22 czerwca 2002 r. powódka została poddana badaniu lekarskiemu w postępowaniu likwidacyjnym, prowadzonym przez ubezpieczyciela udzielającego ochrony w ramach polisy NW. Ustalono u powódki 65 % trwały uszczerbek na zdrowiu, w tym 35 % z tytułu praktycznej ślepoty oka prawego.

W dniu 12 lipca 2002 r. powódka skarżyła się na utrzymujące się zawroty głowy, zalecono stosowanie leku B..

W dniu 3 lutego 2005 r. powódka zgłosiła nasilenie zawrotów głowy, otrzymała lek V..

W dniu 7 października 2005 r. powódka zgłosiła zaburzenia równowagi i zawroty głowy, trudności z koncentracją.

Konsultacje powódki w poradni okulistycznej trwały od roku 2002 r. Zdiagnozowano u niej wtedy ustawienie prawej gałki ocznej w zezie rozbieżnym o ograniczonej ruchomości.

W dniu 19 lutego 2014 r., zaświadczeniem lekarskim, stwierdzono ślepotę oka prawego, zanik nerwu II oka prawego, bliźnię siatkówki, zanik częściowy nerwu II oka lewego.

W dniu 23 sierpnia 2005 r. u powódki występowała utrata węchu i zaburzenia smaku. Występował zez rozbieżny oka prawego z upośledzeniem widzenia, nadal występowały dolegliwości w postaci bólów i zawrotów głowy, zaburzenia snu i pamięci świeżej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności dokumentacja medyczna dotycząca powódki, nie dawał podstawy dla stwierdzenia, jakoby stan psychiczny powódki w dniu 23 sierpnia 2005 r. powodował ograniczenie lub zniesienie możliwości rozeznania znaczenia podejmowanych przez nią czynności. W dokumentacji neurochirurgicznej powódki, poza stwierdzeniami o zawrotach i bólach głowy, brak jest wpisów świadczących o innych schorzeniach powódki.

Nie istniały podstawy dla stwierdzenia występowania u powódki objawów uszkodzenia konkretnej struktury centralnego i obwodowego układu nerwowego. Przyjmowane przez powódkę leki: B., M., V., N., w okresie kiedy doszło do zawarcia ugody, nie świadczyły o złym stanie jej zdrowia psychicznego i niemożności rozeznania się w zaistniałej sytuacji. Wymienione leki służyły poprawie krążenia mózgowego i miały oddziaływanie neuroprotektoryjne, nie powodowały ograniczenia zdolności do rozpoznania znaczenia podejmowanych przez powódkę czynności. Wpływ tych leków na działanie centralnego układu nerwowego mógł mieć jedynie pozytywny skutek, prowadzący do poprawy zdolności percepcyjnych powódki.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie była konsultowana psychiatrycznie, również później nie podjęła leczenia psychiatrycznego. Brak jest jakichkolwiek podstaw dla przyjęcia, iż powódka w dniu 23 sierpnia 2005 r. zawierając z poprzednikiem prawnym pozwanego ugodę, działała w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Brak jest przesłanek pozwalających na skuteczne zakwestionowanie poczytalności powódki w dniu 23 sierpnia 2005 r.

(dowód: opinia biegłego z zakresu neurologii J. S. wraz z opinią uzupełniającą, k. 310-313; 337; opinia biegłego z zakresu psychiatrii W. C. wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 216-219, 251, 282, 383; dokumentacja medyczna powódki: k. 26-49, 52-53, akta postępowania likwidacyjnego, płyta k. 86)

W dniu 17 października 2004 r. powódka udzieliła pełnomocnictwa szczególnego Z. H. do reprezentowania jej interesów w postępowaniu likwidacyjnym przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego, związanym z wypadkiem

z dnia 22 października 2001 r. Wskazany pełnomocnik miał umocowanie do składania w imieniu powódki oświadczeń woli, w tym zmierzających także do ugodowego zakończenia postępowania likwidacyjnego.

W dniu 21 października 2004 r. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę poprzednikowi prawnemu pozwanego.

W dniu 23 sierpnia 2005 r. powódka, działając wraz z pełnomocnikiem Z. H., zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Spółką Akcyjną w W., reprezentowanym przez dyrektora oddziału A. W., ugodę obejmującą roszczenia wynikające z wypadku z dnia 22 października 2001 r. Na mocy tej ugody poprzednik prawny pozwanego przyznał na rzecz powódki kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania, powódka zaś oświadczyła, że przyznana kwota wyczerpuje w całości jej roszczenia w stosunku do poprzednika prawnego pozwanego, wynikające lub mogące wyniknąć z wypadku z dnia 22 października 2001 r. Powódka zobowiązała się do niewysuwania przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego dalszych roszczeń.

W dniu 29 stycznia 2014 r. powódka cofnęła pełnomocnictwo udzielone Z. H., wskazując na utratę zaufania do pełnomocnika oraz okoliczność uzyskania przez niego „zbyt niskiego odszkodowania”.

Powódka, w piśmie z dnia 1 kwietnia 2014 r. skierowanym do pozwanego, nazwanym „odwołaniem”, domagała się ponownego przeanalizowania jej sprawy pod kątem wypłaty dodatkowych świadczeń w związku ze zdarzeniem z dnia 22 października 2001 r.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2014 r. kierowanym do powódki pozwany powołał się na fakt zawarcia ugody z dnia 23 sierpnia 2005 r., odmawiając zaspokojenia roszczeń powódki. Analogiczne stanowisko zajął pozwany w piśmie kierowanym do powódki z dnia 3 listopada 2014 r.

(dowód: pełnomocnictwo udzielone w dniu 17 października 2004 r. przez powódkę Z. H., k. 98; zgłoszenie szkody pozwanemu, k. 129-130; ugoda z dnia 23 sierpnia 2005 r., k. 20; cofnięcie pełnomocnictwa, k. 97; pismo powódki do pozwanego z dnia 1 kwietnia 2014 r., k. 21-23; pisma pozwanego z dnia 22 kwietnia 2014 r. oraz 3 listopada 2014 r., k. 24-25)

Obecnie jedynym źródłem dochodu powódki jest renta w kwocie 851 zł miesięcznie, która do kwoty 212,86 zł podlega zajęciu komorniczemu. Świadczenie wypłacane powódce wynosi 520,98 zł miesięcznie.

(dowód: pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 marca 2015 r., k. 51)

Powódka w dniu 23 sierpnia 2005 r., przed podpisaniem ugody z pozwanym, konsultowała jej warunki ze swoim pełnomocnikiem. Miała świadomość wysokości kwoty na jaką ugoda będzie opiewać oraz tytułu, z jakiego świadczenie zostanie wypłacone. Powódka po konsultacjach ze swoim pełnomocnikiem oraz po wcześniejszym zapoznaniu się z treścią dokumentu ugody, uznała, iż taki sposób zakończenia postępowania likwidacyjnego spełnia jej oczekiwania; rozumiała sens zawieranej ugody. Kwota na jaką ugoda opiewała, zgodnie z konsensem stron, wyczerpywała roszczenia powódki związane z wypadkiem z dnia 22 października 2001 r. zarówno w zakresie kompensaty szkody majątkowej, jak i doznanej przez powódkę krzywdy.

(dowód: zeznania świadków: Z. H., k. 136 verte-137 verte; A. W., k. 197 verte-198; A. K., k. 137 verte-138 verte; zeznania powódki, k. 157 verte)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie było pomiędzy stronami okolicznością sporną to, że pozwany jest następcą prawnym ubezpieczyciela sprawcy szkody, mógłby zatem co do zasady ponosić odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 października 2001 r. Całkowicie odmienne skutki prawne strony przypisywały natomiast okoliczności zawarcia ugody z dnia 23 sierpnia 2005 r.

Pozwany, podnosząc zarzut rzeczy ugodzonej wywodził, iż ugoda wyłącza uprawnienie powódki do zainicjowania niniejszego procesu, skoro zrzekła się ona wszelkich roszczeń wobec pozwanego. Powódka zaś podkreślała, iż zawarta ugoda i przyznane przez pozwanego odszkodowanie, nie obejmowało roszczenia dochodzonego obecnie tytułem zadośćuczynienia, a wypłacona przez pozwanego kwota 40.000 zł była kompensatą za utracony dochód oraz poniesione koszty leczenia. Twierdziła nadto, że ugodę zawarła w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli.

Wobec stanowiska procesowego powódki, w pierwszej kolejności, należało dokonać oceny skuteczności uchylenia się przez nią od konsekwencji prawnych ugody z dnia 23 sierpnia 2005 r., w kontekście podnoszonej przez nią nieważności oświadczenia woli złożonego w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Stanowiące istotę ugody wzajemne ustępstwa stron nie muszą być przy tym ekwiwalentne, a ugoda jest skutecznie zawarta także wtedy, gdy – z obiektywnego punktu widzenia – wzajemne ustępstwa nie są jednakowo ważne, a przeciwnie – w zakresie ekwiwalentności występują istotne różnice (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2015 r., I ACa 938/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1733760)

Ugoda podlega ocenie przy uwzględnieniu przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.). Oznacza to, że do uchylenia się od skutków prawnych ugody jako jednej z umów mają co do zasady zastosowanie ogólne zasady i przesłanki warunkujące takie uchylenie się z powodu tych wad. Z kolei przesłanki warunkujące uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są samodzielnie uregulowane w art. 918 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 listopada 2014 r., sygn. I ACa 474/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1649299).

Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Sformułowanie art. 82 k.c. wskazuje, że wada oświadczenia woli określona w tym przepisie obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie. Trzeba jednak zauważyć, że granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 2017 r., I ACa 573/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2279469)

Zatem art. 82 k.c. stanowi wyraźnie o tym, iż oświadczenie woli, aby mogło zostać uznane za nieważne musi być złożone w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie może zatem być to jedynie stan ograniczający świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nawet sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. Również sam fakt przewlekłych zaburzeń psychicznych nie jest równoznaczny ze stwierdzeniem, że zachodziły okoliczności wyłączające możliwość świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Istotne jest czy stan zdrowia składającego oświadczenie pozwala mu na rozeznanie w chwili danej czynności prawnej czego chce dokonać oraz na dokonanie tego zgodnie z jego wolą. Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na tym kto kwestionuje daną umowę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2015 r., VI ACa 1893/14, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1962868).

Z uwagi na okoliczność, iż Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, pozwalającym na ustalenie stanu psychicznego powódki, w jakim ta znajdowała się w dniu 23 sierpnia 2005 r., tj. w dacie składania pozwanemu oświadczenia woli o akceptacji warunków zawartej ugody, dopuszczony został dowód z opinii biegłego psychiatry oraz neurologa. Opinia biegłych dla stwierdzenia stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ma charakter priorytetowy, albowiem w takim wypadku posiadanie wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. jest niezbędne (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 2016 r., I ACa 1081/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2250221).

Zarówno biegły psychiatra, jak i biegły neurolog, nie znaleźli usprawiedliwionych podstaw dla przyjęcia, iż powódka w dniu 23 sierpnia 2005 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Jak wynika z wniosków opinii, w dniu 23 sierpnia 2005 r. u powódki występowała utrata węchu i zaburzenia smaku. Występował zez rozbieżny oka prawego z upośledzeniem widzenia, nadal występowały dolegliwości w postaci bólów i zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, zaburzeń snu i pamięci świeżej. Niemniej całokształt dokumentacji medycznej dotyczącej powódki nie dawał podstawy dla stwierdzenia, jakoby jej stan neurologiczny w dniu 23 sierpnia 2005 r. powodował ograniczenie lub zniesienie możliwości rozpoznania znaczenia podejmowanych czynności. Dokumentacja neurochirurgiczna powódki, poza wpisami o zawrotach i bólach głowy, nie zawiera informacji o stwierdzeniu jakichkolwiek innych schorzeń.

Brak było podstawy dla stwierdzenia u powódki objawów uszkodzenia konkretnej struktury centralnego i obwodowego układu nerwowego. Na składane przez powódkę w dniu 23 sierpnia 2005 r. oświadczenia woli nie miało także wpływu przyjmowanie przez nią leków, tj. B., M., V. oraz N. – gdyż wymienione leki służyły poprawie krążenia mózgowego, miały oddziaływanie neuroprotektoryjne, jednocześnie nie powodując ograniczenia zdolności do rozpoznania znaczenia podejmowanych czynności. Przyjmowanie tych leków mogło jedynie poprawiać zdolności percepcyjne powódki.

Przywołane opinie były logiczne, spójne wewnętrznie, w sposób precyzyjny opisywały zagadnienia nakreślone w tezie dowodowej, wymagające wiadomości specjalnych z określonych dziedzin medycyny. Zgłaszane przez obie strony procesu zastrzeżenia do opinii biegłych, były przedmiotem opinii uzupełniających, szczegółowo odnoszących się do negowanych czy też wymagających doprecyzowania zagadnień przedstawianych w opiniach podstawowych. W tym stanie rzeczy skonstatować należy, iż żadna ze stron nie zdołała skutecznie podważyć wniosków wynikających z tych opinii, co pozwalało sądowi na czynienie na ich podstawie kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń.

Reasumując, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw dla przyjęcia, iż oświadczenie woli powódki złożone wobec pozwanego w dniu 23 sierpnia 2005 r. było obarczone wadą, powodującą jego nieważność. Jak już wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia faktu złożenia oświadczenia woli w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli spoczywał – zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. – na powódce, czemu nie sprostała.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż takim dowodem nie mogły być zeznania świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, tj. zeznania córki powódki A. K., świadka E. S., czy też samej powódki – E. K.. Z zeznań wymienionych osób wynika, że w dacie zawarcia ugody powódka miała problemy z pamięcią, powtarzała kilka razy te same wypowiedzi, bywała „nieobecna”.

Nie negując, że po wypadku u powódki mogły występować takie problemy nadto, że były one dostrzegalne dla osób jej najbliższych, które miały możliwość porównania stanu powódki sprzed i po wypadku, zauważyć należy że zeznania tych osób nie są dostatecznie pewnym źródłem dowodowym dla oceny stanu psychicznego E. K.. Jak wskazano wyżej ocena taka wymaga wiadomości specjalnych, dlatego w toku postępowania zasięgnięto opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz neurologii. Stanowisko biegłych było jednoznaczne, wykluczyli oni bowiem istnienie przesłanek, o których mowa w art. 82 kc., przeciwwagą dla takich konkluzji nie mogą być zeznania świadków. Co istotne nadto, wszystkie wskazane wyżej osoby są zainteresowane korzystnym dla powódki rozstrzygnięciem sprawy. W tej sytuacji do ich zeznań należy podchodzić z odpowiednią ostrożnością.

Pamiętać należy nadto, że powódka w dacie zawarcia umowy z pozwanym była reprezentowana przez Z. H., osobę posiadającą wykształcenie prawnicze, prowadzącą ówczesnie działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu pomocy osobom poszkodowanym w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczycieli.

Z. H. uzyskał od powódki w dniu 17 października 2004 r. pełnomocnictwo do reprezentowania jej interesów, przejawiał aktywność w zakresie wszczęcia oraz w toku postępowania likwidacyjnego, w końcu również był osobą, która dokonywała oceny skutków prawnych warunków umowy proponowanych przez pozwanego jego klientce. Jak wynika z zeznań świadka Z. H., powódka w dniu 23 sierpnia 2005 r. przed podpisaniem umowy, konsultowała ze świadkiem wszystkie warunki porozumienia. Powódka miała świadomość wysokości kwoty, na jaką umowa miała opiewać oraz tytułu, z jakiego świadczenie to miało jej przysługiwać. Po konsultacjach ze świadkiem oraz po wcześniejszym zapoznaniu się z treścią umowy powódka uznała, że taki sposób zakończenia postępowania likwidacyjnego spełnia jej oczekiwania. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by stwierdzić, że powódka nie zrozumiała sensu zawieranej umowy.

Nie zasługuje nadto na aprobatę twierdzenie powódki wedle którego kwota 40.000 zł, na jaką opiewała umowa z pozwanym, nie obejmowała w żadnym zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, a była wyłącznie odszkodowaniem za utracony dochód oraz zwrotem kosztów leczenia i opieki. Strona powodowa, dla poparcia takiego stanowiska procesowego, przywoływała okoliczność nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego, podkreślając, iż w dacie zawierania umowy z pozwanym w systemie prawa cywilnego oraz wykształconym ówczesnie dorobku orzeczniczym sądów nie rozróżniano pojęć „odszkodowania” oraz „zadośćuczynienia” za krzywdę jako odrębnych, niezależnych podstaw dla dochodzenia roszczeń. W ocenie Sądu stanowisko powódki w tym zakresie nie jest prawidłowe.

Zauważyć trzeba, że podstawą dla dochodzenia przez powódkę roszczenia tytułem zadośćuczynienia pozostaje przepis art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uległ jakiegokolwiek zmianie redakcyjnej począwszy od 1964 r. i w kształcie określonym tekstem pierwotnym Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny obowiązuje do dnia dzisiejszego. Sugerowaną przez powódkę nowelizację przepisów kodeksu cywilnego, skutkującą dychotomicznym podziałem roszczeń dochodzonych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę, należy najprawdopodobniej odnosić do nowelizacji art. 446 k.c. i dodania z dniem 3 sierpnia 2008 r. paragrafu 4 tego przepisu, powołującego samodzielną podstawę dla dochodzenia roszczeń tytułem zadośćuczynienia. Niemniej jednak przepis art. 446 k.c. nie mógł w sprawie niniejszej w ogóle znaleźć zastosowania, gdyż normuje on kwestie dochodzenia roszczeń po osobie zmarłej, które przysługiwały określonym grupom uprawnionych podmiotów. Powódka zaś dochodzi roszczeń związanych ze szkodą „własną”, na podstawie art. 444 k.c. i 445 k.c.

Zauważyć należy nadto, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka zgłaszała także roszczenia z tytułu doznanej krzywdy (zgłoszenie z dnia 21 października 2004 r., w którym powołała się na 65 % trwały uszczerbek na zdrowiu - akta postępowania likwidacyjnego, płyta k. 86), w przypadku zaliczki na poczet należnych świadczeń ubezpieczyciel wskazał wprost, że wypłaca kwotę 5.000 zł z tytułu „zaliczki na poczet trwałego uszczerbku na zdrowiu” (pismo z dnia 27 grudnia 2004 r. akta postępowania likwidacyjnego, płyta k. 86). Na potwierdzenie stanu zdrowia powódka składała w toku postępowania likwidacyjnego dokumentację lekarską. Tymczasem, gdyby dochodziła wyłącznie roszczeń odszkodowawczych wystarczające byłoby samo wykazanie niezdolności do pracy.

Zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). W rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest określany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu

wykładni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 listopada 2016 r., III AUa 1082/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2237397).

Ustawodawca w art. 65 § 2 k.c. przyznaje prymat subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni. Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola stron. Cel umowy jest określany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych i nie musi być wyartykułowany w treści umowy, może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2016 r., I ACa 1198/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2087798).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, wykładnia postanowień umowy ugody zawartej pomiędzy stronami w dniu 23 sierpnia 2005 r. prowadzi do usprawiedliwionego wniosku, iż wypłacona powódce kwota 40.000 zł odszkodowania była sumą kompensującą zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową powódki – krzywdę. Powódka w ugodzie złożyła oświadczenie, iż uzyskana od poprzednika prawnego pozwanego kwota wyczerpuje w całości roszczenia powódki w stosunku do ubezpieczyciela wynikające lub mogące wyniknąć z wypadku. Powódka zadeklarowała także, iż „nie będzie wysuwać względem ubezpieczyciela dalej idących roszczeń”.

Sam cel umowy ugody – wskazany wprost w art. 917 § 1 k.c. – tj. uchylenie niepewności stron co do roszczeń wynikających z określonego stosunku prawnego lub zapewnienie ich wykonania albo uchylenie sporu istniejącego lub mogącego powstać – w ocenie Sądu przemawia za przyjęciem, iż przedmiotową ugodą pozwany zamierzał dokonać „kompleksowego” uregulowania wszelkich zobowiązań wobec powódki, do zaspokojenia których był zobligowany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody. W tej sprawie to na powódce spoczywał ciężar dowodu tego, iż ugodą nie objęto roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, a jedynie roszczenia odszkodowawcze, pozostające w związku z wypadkiem, wynikające z utraconego przez powódkę dochodu, zwrotu kosztów leczenia, opieki, itp.

Jak już zaznaczono na wstępie, wynikające z umowy ugody świadczenia stron nie muszą zawsze mieć przymiotu ekwiwalentności dla skuteczności ugody. Ustępstwa wzajemne stron umowy ugody należy pojmować bardzo szeroko i subiektywnie, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających. Przez ustępstwa te trzeba rozumieć jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień własnych jednej lub zwiększenie uprawnień drugiej strony stosunku prawnego, czy też jakąkolwiek rezygnację z pierwotnie zajmowanego przez stronę stanowiska. Rodzaj i zakres wzajemnych ustępstw może być różny i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być jednakowo ważne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2013 r., I ACa 1449/12, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1419156)

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie kwota 40.000 zł na jaką ugoda opiewała, zgodnie z konsensem stron, wyczerpywała wszelkie roszczenia powódki wynikające ze szkody z dnia 22 października 2001 r. i była przez powódkę w pełni akceptowana.

Nie można również tracić z pola widzenia, iż kwota 40.000 zł wypłacona powódce w 2005 r. miała znacznie większą siłę nabywczą niż obecnie. Zauważyć należy nadto, że powódka sama przyznaje w swych zeznaniach, iż zdecydowała się ponownie wystąpić z roszczeniami przeciwko pozwanemu po rozmowie z osobą, która zajmuje się odszkodowaniami i po sugestiach tej osoby, że może jej coś jeszcze przysługiwać (por. k.157). Przez blisko 9 lat, jakie upłynęły pomiędzy zawarciem ugody i ponownym zgłoszeniem szkody pozwanemu (23 sierpnia 2005 r. – 1 kwietnia 2014 r.), powódka nie zgłaszała wobec pozwanego żadnych roszczeń, zasadnie przyjmując, iż ugoda z dnia 23 sierpnia 2005 r. wyczerpywała całość należnych jej świadczeń. Na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że w 2005 r. stan zdrowia powódki był ustabilizowany, a leczenie zakończone. Do chwili obecnej nie ujawniły się nowe szkody, a zatem zawierając ugodę powódka miała pełną świadomość rozmiarów doznanej krzywdy.

Reasumując, zawarcie przez powódkę ugody w dniu 23 sierpnia 2005 r. uniemożliwia obecnie skuteczne dochodzenie roszczeń zgłaszanych pozwem. Dotyczy to również żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, skoro ugodą objęto wszelkie roszczenia. Mając powyższe na uwadze powództwo należało oddalić.

W związku z uwzględnieniem zarzutu rzeczy ugodzonej, Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurochirurgii, okulistyki i neurologii w zakresie dotychczas nieuwzględnionym. Wskazane dowody nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu orzeczono po myśl art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia nimi powódki jako strony przegrywającej proces w całości. O słuszności takiego rozstrzygnięcia przekonuje sytuacja materialna, życiowa i zdrowotna powódki. Powódka jest osobą samotną, utrzymującą się z niewielkiej renty, obecnie w kwocie 521 zł miesięcznie. Nie odzyskała pełnej sprawności, wymaga farmakoterapii. W jej subiektywnym odczuciu, podbudowanym sugestią osób drugich, mogła być przekonana o słuszności powództwa.